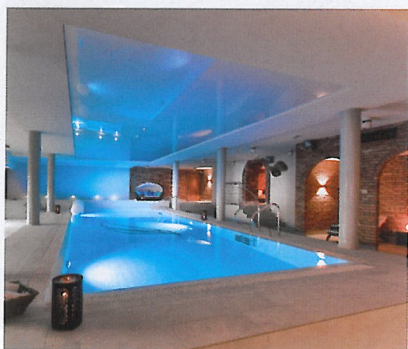


Zimowy relaks



Jeśli ktoś nie ma w sobie ani odrobiny Eskimosa i po prostu nie lubi zimy, zawsze może choć częściowo przeczekać tę porę roku w SPA. A jeśli jest kobietą, to może to być SPA dla kobiet.

Ośrodków Spa w Polsce nie brakuje. Są zlokalizowane w wielu miejscach w kraju. Coraz częściej pojawiają się jednak ośrodki wyspecjalizowane, które stawiają szczególny nacisk na jakiś segment usług. Przykładem takiego ośrodka jest Talaria SPA położona w Trojanowie koło Garwolina.

Ośrodek znajduje się w zabytkowym XIX-wiecznym pałacu otoczonym 25-hektarowym parkiem. Na jego terenie są trzy stawy, gdzie można latem popływać łódką lub rowerem wodnym czy też nawet połowić ryby. Ciekawym miejscem w parku jest Nasza Bania, czyli zewnętrzna słowiańska sauna z seansami dla hartu ducha i ciała, z drózką refleksoterapii i wypoczynialnią we wiórach sosny lub na sianie. Ponadto do dyspozycji szukających relaksu oddano cztery km drózek do biegania i nordic walkingu.

W samym pałacu na gości czekają rozmaite zabiegi SPA czy wellness. Jest więc tu sauna, basen z przeciwprądem

i podwodną muzyką, jacuzzi (36 stopni) czy strefa relaksu z widokiem na ogród i fontannę. Ponadto hammam z łaźnią parową, strefą peelingu solnego i inne atrakcje.

TALARIA

Nazwa nawiązuje do starogreckiego określenia „skrzydlatych sandałów” – symbolu boga – posłańca Hermesa. Talariae były synonimem komfortu i wygody oraz lekkości w chodzeniu po pełnych wybojach drogach i ścieżkach życia

Po wszystkich tych zabiegach można zasiąść w kameralnej Sali kominkowej, gdzie rano zlokalizowany jest bufet kawowy, a później odbywają się rozmaite warsztaty czy szkolenia. Po południu znowu swobodniej, na stole lądują książki i poradniki, a wieczorem gry i karty. Wieczorem otwiera się też barek z nalewkami, które powstają w Talarii. •